

P.17,7

Główne kierunki etyki naukowej
1913/14

k. IV + 5

Tekst w jęz. polskim, kart ~~8~~, luźnych, formatu 21 x 17 cm,

11
Główna Kierunki
stylu: wnikliwej

~~1909-10~~

1913-14

złotone Kierunki: Tytuł naukowy 4 9 13/14. I ~~II~~

Wzrost od projektu potrzebne do Projektu Narodzenia: Wykłady z 19 09/10, ~~wzrostowe~~ wst od 1-36, wzrostowe dodatków 36 A-D. i utypem - wykładów 19 01/2 Hist-Krypt. Inegl. zł. Kier. et. naukowy 109-114.

Do Projektu Narodzenia.

I 20. I 914. Rekapitulacja: Schemat zł. Kierunków waz jazyk polny. ~~wst~~ waz funkcjonalna charakterystyka problematyki etyki praktycznej: merytorycznej - wpływ etyki na wykształcanie in etyki.

21. I 914. Solertes Wiedt. wykładów z 19 09-10 et 37-49

22. I 914. Lyricy, historycy, wedy i krypt ^{et 1-3} Norwega. Półtora waz Hist etles krypt 9 01/2 et 36-38

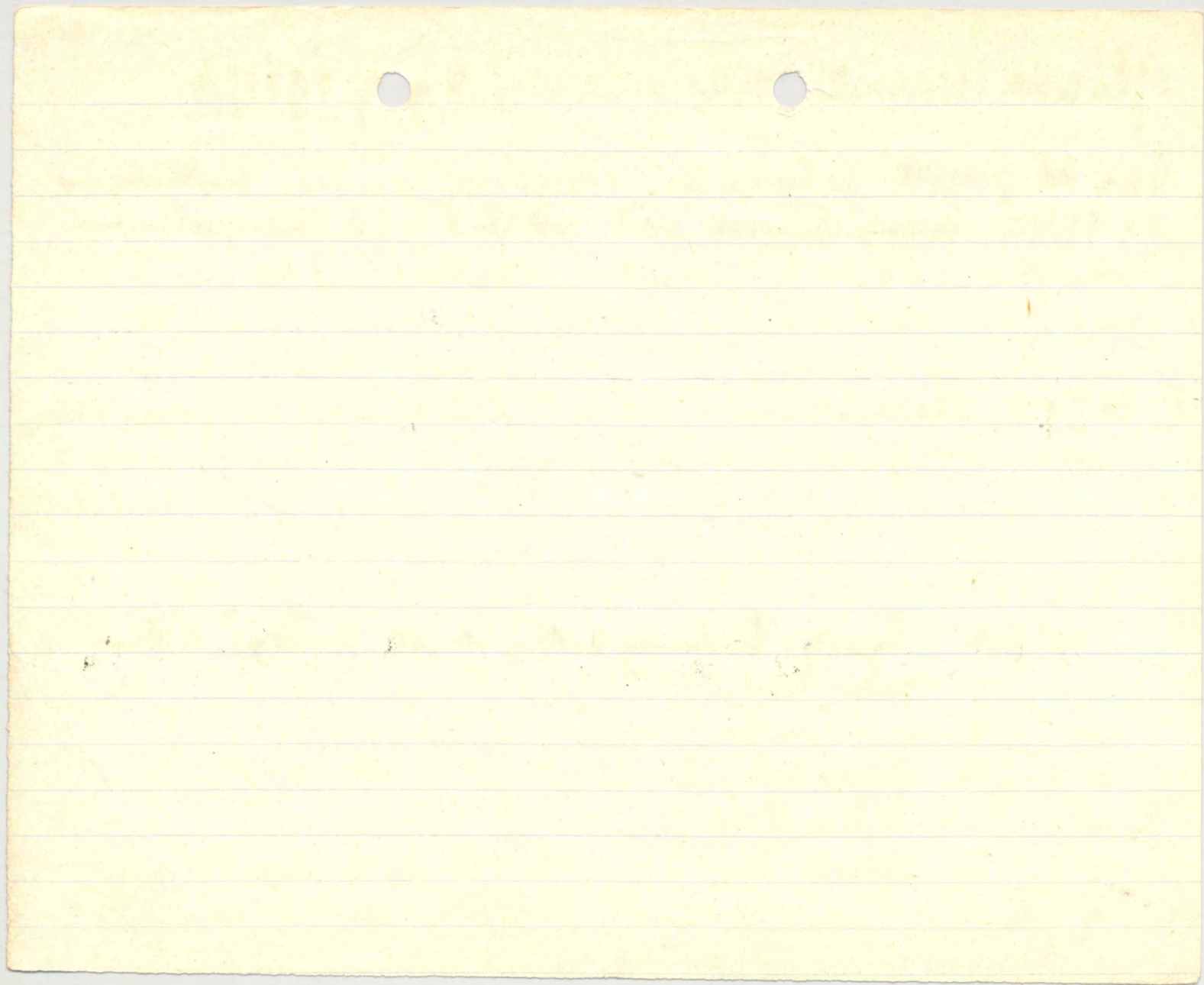
26. I 914. Annotacje krypt 19 01/2 et 38-44 et.

27. I 914. Annotacje do Kier. krypt 19 01/2 et 44-50.

28. I 914. Półtora krypt 9 10/10 et 49-55

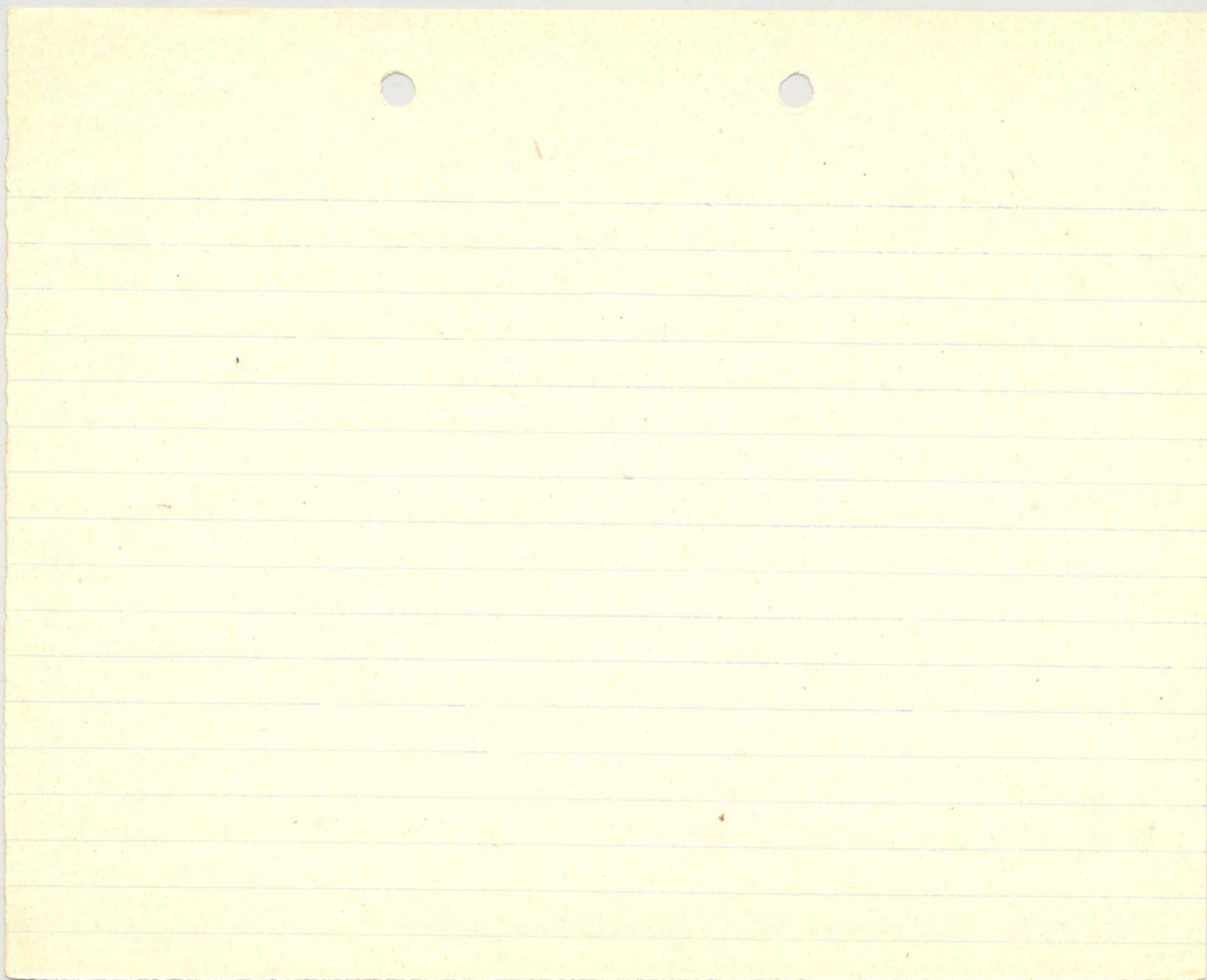
29. I 914. Półtora krypt 9 09/10 et 56-60 A, krypt 9 01/2 et 25-27.

3. II 914. Kier. krypt 9 01/2 et 53-60



Prace Komisji etyki naukowej 4 tom 1913/14

- 4. II. 914 Etyka Koncepcja, projekt Episkopatu Skrypt 901/2 str 60-75
- 5. II. 914 Episkopat i etyka Skrypt 901/2 str 75-79. - Proj. Nępla - Koncepcja. Uzasadn. do 2 r 913/14 do str. 2 901/2: 79. A, B.
- 9. II. 914 Nowożytność do Koncepcji Uzasadn. 1-1913/14 do str. 2 901/2 79 C - H. Potem praca do Ameryki - według wypracowania etyki H. Koncepcji J.
- 10. II. 914 Uzasadn. 2 913/14 do wykładu 901-2 - str 79: K - G
- 11. II. 914 Uzasadn. 2 913/14 do wykładu 901-2 str 79 G - S potes wykładu 1901/2 str 157-7
- 18. II. 914 Wykład 901/2 str 157-168. (Charm, Bacon)
- 19. II. 914 Wykład 901/2 str 169-186 (Hobbes, Ludlow, Max. Cantigny)
- 2. III. 914 " " str 186-195 (Locke, Clarke)
- 3. III. 914 " " str 195-210 (Mather, Mandeville)
- 4. III. 914 Skrypt Nępla 1913/14 str 4-8. Potem Współczesne Komisji etyki naukowej (tęto 901/2) str 1-17 Koncepcji - Uzasadn.
- 5. IV. 914 Współczesne Rier. etyki naukowej str 1901/2 str 17-33 (Pentney)



- III IV
9. III 914 Wypis z kartei K. etym. nazw. Lata 901/2 str. 30-51. ^{na łacińskim} ~~Łacińskie~~ ^{skrypty} ~~skrypty~~
20. III 914 " " " " " str. 52-65 Łacina
11. III 914 " " " " " str. 65-85 " Mill
12. III 914 " " " " " str. 85-105 Mill
16. III 914 " " " " " str. 105-122 (Kronica)
17. III 914 " " " " " str. 121-126 ~~Kronica~~ ^{skrypty}

o znaczeniu ~~słow~~ ^{przebiegów} Millia na religij i o etym. Karta.

18. III 914 Wypis z kartei K. etym. nazw. Lata 901/2 str. 126-143.
19. III 914 " " " " " str. 143-162 ^{ruskie} ~~Łacińskie~~ ^{skrypty}
23. III 914 " " " " " str. 162-188 ~~Łacińskie~~
24. III 914 " " " " " str. 181-204 ~~Łacińskie~~

Kronica hist. i geograf.

Lotkę według wykła w 1901/2 do str. 210.

Mimo sztyderstwo Mandevilla dalszy rozwój etyki angielskiej poszedł *na wice* drogami, na które wkroczył Shaftesbury. Analiza skłonności, uczuć, dyspozycji, które leżą u podstawy zarówno naszej oceny etycznej jak też naszego postępowania etycznego. Nie będę wchodził w szczegóły rozwoju, który tylko dla specjalistów na tym właśnie polu może być we wszystkich piętach zajmujący, a natomiast w kilku ryskach zaznaczę rozwój dalszy, aby móc jeszcze o niektórych innych głównych kierunkach powiedzieć. Wśród tych filozofów, którzy dalej budowali na Shaftesbury za jego pośrednictwem zaś na Locke u a części nawet na Hobbesie: wybijają się na pierwszy plan trzej: Franciszek Hutcheson 1694-1747, Dawid Hume 1711-1776 i Adam Smith 1723-1790. Wiek XVIII. Szkoła szkocka. bo po części stamtąd pochodzili: po części na uniwersytetach szkockich działali. Pierwszy z nich zajął się bliżej ~~zmysłem moralnym~~, a jego dociekania w tym kierunku ~~zajął~~ kwestyę skąd to pochodzi, że skorósa nam naturalne i "naturalne" uczucia Shaftesburyego i uczucia osobiste idiosyncrasy, przecież tamte mają lub winny mieć przewagę. Odp.: Bo towarzyszy im nasza specjalna aprobaty, u ^{znająca} ~~znająca~~ zupełnie swoją wartość tych uczuć i płynących z nich postępków. Zdolność zaś tej aprobaty, to właśnie zmysła mo-

ralny. Bardzo wiele pracy sobi zdaje, b to pojęcie wyjaśnić i określić. Uchodzi czasem za twórcę tego pojęcia. - Dawid Hume przypomina pod wielu względami podobnie jak Shaftesbury etyków strożtynych tem, że w zakresie właściwości, cech człowieka, podlegających etycznej aprobacie i naganie wprowadza także pewne zalety intelektualne, jak przytomność umysłu itp. ^{To co pozytywne jest dodatnie pod wzgl. moralnym i nie jest} Sam się na etykę starożytną powołuje. Podobnie jak Lutcheson kwestya go zajmuje, czy wa ocena aprobata i nagana, rzeczą rozumu czy uczucia. Podobnie też jak Lutcheson skłania się ku zdaniu, że rzeczą uczucia. Aby zaś ~~nie~~ odjąć takiej oceny chwiejność, subiektywność, zmienność, wprowadza pojęcie sympatyj, t.j. ogólnej życzliwości, jaką posiadamy dla innych istot ludzkich jako do nas podobnych, jako zdolność współczuwania z nimi i wczuwania się w ich położenie. Dzięki sympatyj, która nazywa się sympatyą ekstenzywną, jeżeli w w odnoszeniu się do innych istot ludzkich abstrahujemy od czasu i miejsca i niejako całość ludzkości obejmujemy, aprobujemy pewne właściwości człowieka, a innemu ganimy na podstawie owego upodobania i nieupodobania, jakie w nich znajdujemy, już bez względu na to, czy chodzi o zalety nasze czy cudze, wrogów czy przyjaciół, ludzi blizkich w czasie i przestrzenu czy dalekich. - Adam Smith, znany ekonomista, twórca teoryi indystryjnej w nauce

ce ekonomii społecznej /: dawniej teoria merkantylna i fizyokratyczna:/
 Napisał jednak też "Teorię uczuć moralnych" 1759. Robiera w niej zowu
 kwetyę źródła naszej oceny etycznej. Od Hume'a przejmuję pojęcie sympatyi.
 Twierdzi: Istnieje wrozone nam współczuwanie z uczuciami innych
 ludzi. Jeżeli więc z uczuciami, będącymi motywami czyjegoś postępowania,
 współczujemy, wtedy jego postępowanie aprobowujemy a samego osobnika
 uważamy za etycznie dobrego. To, o ile chodzi o postępowanie cudze, o
 ile o własne, wprowadza pojęcie bezsronnego widza lub świadka. Własne
 postępowanie wtedy dobre, gdy przedstawiając sobie bezsronnego świadka,
 mamy prawo przypuszczać, że onby współczował z uczuciami, będącymi
 motywami naszego postępowania. ~~Nadto jeszcze posługuje się Smith b z-~~
~~pośrednio odczuwaną przez nas potrzebą~~ Analizując akty aproabty etyczne
 bardzo się zażyżył Smith. Ale u niego już śladu specjalnego ~~użytku~~ zmysłu
 moralnego niema.

Te analizy psychologiczne doznały pewnego oświetlenia ze strony teorii
kojarzenia wyobrażeń. Skoro dzięki Hume'owi uświadomiono sobie tę wielką
 rolę jaką kojarzenia odgrywa w życiu psychicznem, wszystko przy pomo-
 cy kojarzenia próbowa o tłumaczyć /: po dziś dzień: Höffding, Ziehen:/
 Do pierwszych takich pionierów teoryo kojarzenia należy David Hartley

257
 Dawid Hartley 1705. Lekarz właściwy twórca teorii assyocacyjnej w psychologii. Zastawał też do zagadnienia uczuć etycznych. Są złożone, powstają drogą kojarzenia się prostszych uczuć. Pochwała i nagana kojarzą się z pewnym zachowaniem się, przyjemność kojarzy się u niego też z pewnym zachowaniem się, stąd, że samo się w pewien sposób zachowując /: dając innemu dziecku ciasteczko:/ następuje od niego znowu ~~doznaje~~ /~~doznaje~~ jakiejś grzeczności; następnie uczucie przyjemne, które się zrazu kojarzyło z następstwem pewnego zachowania się, kojarzy się potem już bezpośrednio z samym zachowaniem się itp.

Psychologizm etyki angielskiej, t.j. tendencja analizy psychologicznej, oceny, uczuć etycznych itp. doprowadziła powolnie do pewnego przytępienia właściwego zagadnienia: "Co właściwie jest dobre, co złe". Wobec pytania to zaczęło znowu domagać się uwzględnienia i zaczęło znowu się nim zajmować i na nie odpowiadać. Dwa kierunki dają się tu rozróżnić: I. powrót do kręgu myśli, znanego nam ze szkoły Cambridge; znane z życia potocznej zasady postępowania przedstawione jako coś bezpośrednio człowiekowi danego, bezpośrednio poznawalnego. Dla tego kierunku przyjęła się w filozofii nowożytnej już nazwa intuicyonizmu. Człowiek ma w sobie zdolność do rozpoznania tego co dobre i co złe. II. ~~Różnica między~~ ~~dobrem a~~

Zima 1913/14.

Gł. kier. et. naukowej 5

II. Kierunek, zwykle tamtemu przeciwstawiony, czyli utylitaryzmem. Ocena wartości postępowania nie odbywa się na podstawie bezpośredniego niejako odczucia tej wartości /: lub bezwartości:/, lecz na podstawie stosunku postępowania do pewnych celów, kę jego przydatności do tych celów. Cel, o który tutaj chodzi, to szczęście. Ale albo własne, indywidualne, albo szczęście ogółu. Otóż gdy mowa o utilit. w etyce, zwykle ma się na myśli utylitaryzm społeczny, nie jednostkowy.

Zaczynamy tedy od utylitaryzmu.

złem widoczna z następstw naszych czynów i z tego, co one dają. Więc należy z obserwacji i rozważania tych następstw wysnuwać prawa postępowania. Ten drugi kierunek zwany utylitaryzmem. - Oba kierunki już w II. połowie wieku XVIII. w Anglii się zaznaczyły. Do nich się tedy zwracamy